№ 208. w Srodę dnia 7. Września 1853.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 3. Września. — Na murach w Reims poprzylepiano plakaty odgrażające ogniem, z powodu drożyzny chleba.

Poczdam, 4. Września. — Naj. Pan wyjechał na manewra do prowincyi saskiéj.

Berlin, 4. Września. — Naj Pan przyjmował wczora w południe o godzinie 1. na zamku Bellevue jenerała brygady meksykańskiego Uraga na posłuchaniu prywatnem i z rąk jego przyjął pismo prezydenta rzeczypospolitéj meksykańskiéj, na mocy którego zawierzytelnionym został jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister rzeczonéj rzeczypospolitéj przy dworze Naj. Pana.

Berlin, 4. Września. — Litografowana korrespondencya powiada: upowszechniła się od pewnego czasu wiadomość, że Naj. cesarz rossyjski uda się do Warszawy a ztamtąd do Niemiec. Wiadomości téj zaprzeczano, teraz przecie nabiera więcéj prawdopodobieństwa. Podróż cesarza do Niemiec uważają za tem ważniejszą, iż od niéj zależeć ma załatwienie sprawy wschodniéj.

Gdańsk, 31. Sierpnia. — Na cholerę zachorowało u nas do dziś południa 388 osób, z tych umarło 207. Co do rozszerzenia się teraźniejszéj epidemii możemy oświadczyć, że równać się niemoże z dawniejszemi, które o tym samym czasie dwa razy tyle co teraz ofiar zabierały. Co się zas tyczy gwałtowności, w tem nieustępuje dawniejszym. Najwięcéj tu umarło osób z wyższych stanów. Żałują tu zmarłych na cholerę, majora placu Keltscha, tudzież fizyka miejskiego Dra Hildebranda.

## Francya.

Paryż, d. 1. Września. — Książe Napoleon wrócił z Hawru, gdzie ojciec jego jeszcze zabawi przez czas niejaki.

— Poseł angielski wyjechał wczora do Dieppe.

Cesarz przyjmował w Dieppe czterech Arabów, którzy tam od niedawnego czasu bawią. Jeden z nich w te się odezwał do cesarza słowa: Naj. Panie, jesteśmy twoi wierni poddani. Nasze przywiązanie od dawna się liczy, bo pierwsi pojęliśmy, że pod prawami cywilizacyi możemy żyć szczęśliwi. Od czasu Naj Panie, jak zostałeś cesarzem Francuzów, jesteśmy zarazem szczęśliwi i dumni. Potośmy jedynie przybyli z Algieru do Paryża i Dieppe, aby W. cesarskiéj Mci nasze powinne i pełne uszanowania wynurzyć uczucia. Cesarz okazał się bardzo przychylnym Arabom i podarował każdemu kosztowny zegarek z swojém imieniem i cesarskim orłem.

— Prefekt policyi ogłasza, że zamiast podniesionéj na dziś taksy od chleba na 45 cent. za kilogram i nadal płacić się będzie 40 cent., a za chleb pośledniejszy 32 cent. Różnicę te miasto płacić będzie z własnych funduszów. Na placu Maubort potworzyły się wczoraj gromady ludu, w których rozprawiano o cenach chleba, ale szybko się rozeszły, gdy im oświadczono, że cena chleba się niepodniesie.

— Prezes senatu wezwał senatorów w okólniku, aby na drzwiczkach swoich pojazdów kazali wymalować płaszcze i korony, a nadto ozdobić je herbami swemi.

— Spodziewają się w tych dniach w Paryżu posła perskiego.

— Policya wydała dziś, albo raczéj wczoraj wieczorem diktatoryczne rozporządzenie. W 15 przyszłych dniach chleb ma być sprzedawany po 40 w lepszych gatunkach, a w pośledniejszych po 32 cent. za 2 funty, chociaż mąka daleko drożéj się płaci w stosunku do cen przez policyą ustanowionych na chleb. Rozporządzenie to niejednego zadziwiło, chociaż i za Ludwika Filipa podobne wydawano rozporządzenia. Zdaje się, że obawiano się skutków, jakie mogły wyniknąć w skutek podrożenia cen żywności. Wczora wieczorem niemal wszędzie piekarnie były obleżone przez lud niższy. Sądzono, że cena chleba o 10 cent. się podniesie i każdy chciał się zaopatrzyć w znaczniejsze zapasy. Po wielu miejscach niechcieli piekarze sprzedawać chleba. Zaczęto dobywać kramy, jedném słowem, zanosiło się na wielkie zaburzenie w Paryżu. Rozporządzenie prefekta policyi wszystko usmierzyło.

— Wciąż utrzymują, że cesarz znajduje się w Paryżu potajemnie. Chorągiew na tuileriach nie jest zawieszona, ale to niedowodzi, że cesarza nie masz w pałacu. Według jednych sprawa go wschodnia tu zatrzymuje, według drugich podrożenie chleba.

— Na giełdzie dzisiejszéj mało zawierano interesów, była obumarła, jak mówią. Trzy procentowa renta spadła o 40 cent., stanęła na 79 fr. Niepokojące obiegały pogłoski o sprawie wschodniéj. Bardzo też złą wywarła wiadomość na giełdę, o podniesieniu diskonta przez bank angielski.

— Wynagrodzenie piekarzów za taniéj sprzedawany chleb ma na tém zależeć, że skoro się dowozy zboża powiększą i ceny mąki spadną, jednakowoż cena chleba nie będzie zniżoną do pewnego czasu. Po tym zaś czasie mają piekarze otrzymać pieniężne wynagrodzenie. Byłoby to bardzo niebezpieczne doświadczenie.

— Głoszą, że po załatwieniu sprawy wschodniéj, zażądają mocarstwa opuszczenia Rzymu przez Francuzów.

— Times zamieścił artykuł przycinkowy o pogrzebie jednego protestanta w Madrycie. Za to go też rząd hiszpański zakazał.

— Pan Aleksander Dumas przybył tu z Brukseli, celem przeczytania komitetowi teatralnemu nowéj komedyi, pod tytułem: młodość Ludwika XIV.

Paryż, d. 2. Września. — Rozporządzenie prefekta policyi względem zatrzymania dawniejszych cen chleba nastąpiło na wyraźny rozkaz cesarza. Ponieważ po cenach teraźniejszych sprzedając chleb piekarze, nic niezyskują, przeto otworzono im bieżący rachunek według którego przyszłe nastąpi wynagrodzenie. Miejska kasa ma czynić zaliczenia piekarzom, jeżeli ich fundusze się wyczerpią.

— *Minister spraw zagranicznych i pan Rouher wyjechali do Dieppe, natomiast wrócił tu minister budowli publicznych.*

Doniesiono merowi w Lille urzędownie, że cesarz z cesarzową nieprzybędą tam przed 15. b. m.

— Flota w Brest otrzymała rozkaz, aby stała w pogotowiu na każde skinienie.

— Głoszą, że obóz z Helfaut ma być przeniesiony do Boulogne.

— Sąd policyi poprawczéj w Lille skazał jednego mleczarza, który starał się rospowszechniać pieniądze komitetu rewolucyjnego na dwa miesiące więzienia i na 50 fr. kary. Bony które przy nim znaleziono, są wystawione na 1 franka i mają napis: Sprzymierze republikańskie ludów. Dobre za jeden frank, na drugiéj stronie znajduje się 20 podpisanych członków komitetu rewolucyjnego, a między nimi znajdują się: Mazzini, Ledru-Rollin, Caussidiere, Boichot i t. d. Kartki te mają być wypłacalne po przywróceniu rzeczypospolitéj francuzkiéj.

— Między piekarzami a kupcami dostarczającymi im mąkę, wielkie wszczynają się teraz zatargi. Kupcy w kontraktach obowiązani są dostarczać mąkę w miarę cen zboża na targu, a tu teraz policya żąda, aby sprzedawali po cenach chleba. Z tego powodu wielu kupców, którzy mieli przez meklerów roczne dostawy, wstrzymują się ze sprowadzaniem zboża i być może, że kłopot z tego powodu daleko większy nastąpi, aniżeli, gdyby handel zbożowy pozostawiono jak był, a piekarzy po prostu wynagradzano stosunkowo pieniędzmi. Nie wiadomo dokąd to poprowadzi.

Paryż, 28. Sierpnia. — (*Kor. Cz.*) Wreszcie długo oczekiwaną wiadomość ogłosił Monitor, a przyjęcie przez sułtana wiedeńskich propozycyi, jest już czynem dokonanym. Zrobione w niéj zmiany, dodaje Monitor, dotyczą się tylko redakcyi i są bez znaczenia. Przecież powstała tu obawa, czy w Petersburgu i te nieznaczne odmiany nie znajdą trudności, jest ona jednak płonną, a doniesienie, że ambasadorowie czterech mocarstw w Konstantynopolu zgodzili się na nie, jest rękojmią ostatecznego załatwienia trudności na wschodzie. W takiem mniemaniu i ta okoliczność utwierdza, że w zmienionéj propozycyi pytanie cofnienia wojsk rossyjskich z księstw naddunajskich niejest umieszczone. Porta która początkowo w téj mierze wyraźnego orzeczenia wymagała, odstąpiła swego żądania, i trzeba to przypisać wpływowi listu cesarza austryackiego Tak więc zrobiona zmiana w propozycyi wiedeńskiéj jest tylko pozorną, i uważać ją trzeba za dogodzenie porcie, która zastrzeżeniem Rossyi, aby Turcya bez odmiany projekt przyjęła, czuła się w swéj niezawisłości dotkniętą. Cokolwiek bądź, trzeba jeszcze ostatniego postanowienia Rossyi wyglądać, spodziewać się jednak można, że ono po myśli pośredniczącéj dyplomacyi wypadnie. Pytanie cofnienia wojsk rossyjskich jest uważane za czyn osiągniony (fait acquis), zobowiązaniem cesarza Rossyi w manifeście wyrzeczonem; jednak doniesienia la Patrie, jakoby wojska rossyjskie do przejścia za Prut robiły przygotowania, a flota angielska według w Malcie krążących wiadomości, miała tamże z początkiem przyszłego przybyć miesiąca, są przedwczesne, chociaż ich spełnienie prawdopodobne. — W Anglii zobowiązaniu manifestem

niewierzą, i nieuważają przyjęcia propozycyi za nieochybny skutek wyjścia wojsk z księstw naddunajskich. Wiadomą jest rzeczą, że gabinet londyński wyprawił do Petersburga depesze, które na celu miały zapewnienie się o zamiarze Rossyi względem ewakuacyi niewspomnionéj w projekcie do ugody. Dotąd żadna nienadeszła odpowiedź, i łatwo pojąć niedowierzanie John Bulla.

Wiadomości z Konstantynopola przez Marsylią nadeszłe, straciły znaczenie, wreszcie listy prywatne dotąd nierozdane.

W Dieppe cała cesarska familia zgromadzona, i w wiejskiem ustroniu już nie przez natrętność mieszkańców, ale przez korrespondenta la Patrie prześladowana; bo jego doniesienia obejmują każdą godzinę życia cesarstwa, on ich podsłuchuje w samotnych przechadzkach i nie spuszcza z oka do późnéj nocy. Ja więc szczegóły o pobyciu dworu w Dieppe pominę, i umieszczę więcéj ważną dworską wiadomość. Dzień koronacyi na 2. Grudnia postanowiony: jest to dzień bitwy pod Austerlitz, który w nowoczesnéj historyi czynowi coup d'Etat odpowiada. Przygotowania ku téj uroczystości już rozpoczęte, jakoż według woli cesarza, mają wysłannicy wszystkich gmin Francyi być powołani do Paryża. Wybór tych wysłanników jest niemałą pracą, i zajmuje już teraz ministra spraw wewnętrznych. Senat i izba mają być w miesiącu Listopadzie na nadzwyczajne posiedzenie zgromadzone, ale o przybyciu papieża już niema wzmianki.

Autorstwo broszury »la Belgique et le mariage autrichien« przypisuje korrespondent l'Independance wysoko postawionéj osobie w magistraturze i chce tem oznaczyć p. Troplong; zdaje się jednak że ono się należy p. His de Butenval, byłemu ambasadorowi w Brukselli — pomimo że ten dziennik autora o niewiadomość stosunków krajowych posądza, bo w takim wypadku często się znajdują zastępcy Francyi.

Constitutionnel i dzisiaj niechęć przeciw Belgii wyraźnie objawia i zamieszcza doniesienia, że ludność tamtejsza za zmianę uniformów armii niechęć swoią oddziałom w ulicach okazywała. Na gniew dziennika rządowego nikt tu nie zważa i niewierzy w możność dyplomatycznych zatargów między gabinetami paryskim i brukselskim.

Obawa niedostateczności urodzajów w obec ogłędnych postanowień rządu znika. Ważną byłoby jednak rzeczą, ułatwienie cyrkulacyi zboża przez zniżenie dostaw. W tym celu rząd miał się z administracyami kolei żelaznych porozumieć, aby taryfę na dostawę zboża do minimum zniżyć. To chwilowe postanowienie ułatwiające dostawę kilku tysięcy hektolitrów na miejsca oznaczone, będzie dostatecznem dla zapobieżenia usiłowań tak zwanych accaperérów, którzy drożyznę sprowadzają.

## Anglia.

Londyn, 1. Września. — Nakoniec zna teraz publiczność angielska propozycie wiedeńskie ze zmianami w nich poczynionemi przez Turcyą. Akt ten znajduje w kolumnach Daily News inne tłumaczenie, jak w Times. Tego należało się spodziewać. Dziwna rzecz, że dwa organa rządu, na tak przeciwnych stawają stanowiskach, jak Times Chronicle. Albo przedstawiają dwuosbstwo, które według rozumienia wielu od samego początku rozdzielało gabinet angielski w téj kwestyi świata, albo Times jeszcze wyższych sfer dosięga, aniżeli stronnictwo rządu. Ostatni dziennik, który chociaż niedawno powiększył swój format i liczbę szpalt, jednakowoż nieznajduje miejsca dla zamieszczenia zmian, jakich Turcya żąda i przypuszcza u swoich taką doskonałość w języku francuskim, że ani tłumaczy tekstu francuskiego, jak Chronicle i Daily News, ale go w oryginale zamieszcza. W artykule wstępnym powiada Times o znaczeniu tego dokumentu, że od zwrotów i wyrażeń w tych propozycyach zawisł pokój świata. Dowiedziała się przecie, że zmiany tureckie tylko się ściągają do wyrażeń i niezawierają trzech oświadczeń podanych przez Debaty, i dla tego zapewne w Petersburgu ich nieodrzucą. Z tego powodu też opuściła je, jako nienależące do kroniki teraźniejszości.

Natomiast posłuchajmy co mówi Chronicle: Jasną jest rzeczą, mówi Peeloski ten organ, że Turcya nawet uważa swe zmiany za dosyć ważne, a jeżeli do nich będą przywięzywać w Petersburgu tyle ważności, co w Konstantynopolu, natenczas należy przyszłości z większą niespokojnością, jak zadowoleniem oczekiwać. Pięć zmian zaproponowano. W trzeciéj i czwartéj zmianie trudno dopatrzyć przypadku wojny, drugą nazwał książe Menżyków udzieleniem, zamiast przedstawieniem, w czwartéj nie chce sułtan oświadczyć, ale ogłosić, że ma zamiar utrzymać przywileje duchowne kościoła prawosławnego. Co do pierwszéj zmiany rzecz się ma inaczéj. W niéj niechce porta wyrzec, że Grecy zawdzięczają swą wolność religijną czynnéj pieczołowitości cara i owszem chce wyrzec porta, że tę pieczołowitość sama posiada. Przeto wskazuje Rosyi stanowisko, jakie się przynależy sprzymierzeńcowi i zaprzecza Rosyi prawa mieszania się do spraw cywilnych tureckich poddanych. Jednem słowem, sułtan niechce pozwolić na uznanie prawa Rosyi do mieszania się w sprawy tureckie. Taka zmiana dotycze nieco zasady, która od początku charakteryzowała spór między Rosyą a Turcyą. Niemniéj ważną jest trzecia zmiana. Turecki rząd chce ograniczyć swe przyrzeczenia na owe punkta traktatu w Kainardzi, które potwierdzone zostały przez traktat w Adrianopolu i chce być uważanym za obrońcę chrześciaństwa w Turcyi. Piąta atoli i ostatnia zmiana jest najważniejszą, nota wiedeńska nakazuje sułtanowi przyznać Grekom te same prawa, jakie na mocy osobnych układów zawarowano innym chrześcijanom. Sułtan tego przyjąć nie chce. Nie pozwala, aby Grecy posiadali te same prerogatywy co inni chrześciańscy poddani sprzymierzonych mocarstw, lubo gotów jest, nadać im te same korzyści, co innym chrześcijańskim gminom, zostającym w poddaństwie otomańskiém. Wiedeńska nota chciała zabezpieczyć równowiercom rosyjskim a poddanym tureckim, owo stanowisko, jakie sobie zabezpieczają w handlowych układach narody, innemi słowy, Rosya chciała im zapewnić stanowisko zagranicznych kupców i podróżnych. Prawa tych mogą być zawarowane przez osobne prawa, otomańscy zaś poddani nie mogą prawa wywodzić z innego źródła, jak z *motu proprio* swojego panującego. Jednem słowem, zmiany zasadzają się na principium, że żadne państwo niema prawa do mieszania się w sprawy wewnętrzne drugiego państwa. Z téj krótkiéj analizy widać, jak Times ostrożnie chciała swych czytelników ochronić od dowiedzenia się o zmianach nic nieznaczących, a poczynionych przez Turcyą w propozycyach wiedeńskich. Chronicle natomiast z pewnem upodobaniem bierze te zmiany pod rozbiór i daje do poznania że lord Stratford nienaprożno siedzi w Konstantynopolu i że zupełnie odpowiada zaufaniu położonemu przez swych ziomków. Europa wprawdzie znużyła się długiemi rosprawami, żąda pokoju, ale pokój jest niepodobnym dopóty, dopóki będzie Turcya wystawiona na intrygi i mianowania podstępnego, chytrego i potężnego sąsiada. Przekonają się w końcu Francya i Anglia, że *fortiter in re* stósowniejszém jest do szybkiego i zaszczytniejszego zakończenia sprawy, aniżeli *suaviter in modo*. Globe zgadza się na te zdania dziennika Chronicle.

— List w Timesie zamieszczony z Konstantynopola pod d. 21. Sierpnia nie bardzo ręczy za pokój. Nowe wojska rosyjskie, kawalerya i artyleryja weszły do Multan i książe Stirbey wybierał się do wód zagranicznych.

— Wielka księżna Katarzyna rosyjska przybyła z księciem Jerzym meklemburgskim i orszakiem wczora z wyspy Wight do kąpieli morskich w Torquay.

## Włochy.

Genua, 29. Sierpnia. — Wiadomości z Rzymu otrzymane, potwierdzają wieść o aresztowaniach licznych, ale nie w stolicy, tylko po prowincyach rzymskich. Znalezione papiery u Petroniego, Bolończyka, naprowadziły na ślad knowań politycznych. Znaleziono tajne prassy, listy, plany i odezwy. Zapewne komissya mieszana zajmie się tą sprawą. Ponieważ jednak dowódzca wojsk francuskich żąda, aby jego oficerowie zasiadali też w tym sądzie, przeto rząd papieski w niemałym jest kłopocie, bo będzie trzeba zachować pewne formy, do których systemat absolutny niewiąże. Rząd papieski chętnieby widział, gdyby Francuzi się wynieśli z państwa papieskiego i dla tego rzecz tę popiera w Wiedniu.
— Część załogi austryackiéj wyruszyła z Toskanii do Romanii.

## Austrya.

Wiedeń, 3. Września. — Rozumiano powszechnie, że pan Weckbecker konsul jenerelny austryacki w Smyrnie zostanie oddalony z posady, z powodu wzięcia się w sprawie Węgra Kosty, którego pochwycić kazał najętym Grekom i uprowadzić na okręt austryacki. Rząd przecie austryacki idąc za dawnym zwyczajem, gorliwość swego jeneralnego konsula w Smyrnie wynagrodził, nadając mu krzyż kawalerski orderu Leopolda.

— Budowa kolei semmeringskiéj uważaną być może za skończoną, obecnie robią jeszcze koło dwóch mostów i jednego tunelu. Towarzystwa, którym powierzono różne ustępy téj drogi zajmują się już spisami, rachunkami i likwidacyami. W tym jeszcze roku zaczną chodzić po téj kolei pociągi z towarami, osobowe wszakże dopiero na wiosnę roku przyszłym.

## Turcya.

W Wandererze czytamy list z Carogrodu 18. Sierpnia téj treści: Nota przywieziona tu przez pułkownika Ruff dała wiele do myślenia, i z dobrego źródła zapewnić mogę, że dostojnicy porty bardzo byli jéj początkowo przeciwni. Partya wojenna i nawet drażliwości z pomiędzy stronników pokoju, bynajmniéj nie są zadowoleni tym nowym krokiem czterech mocarstw. Zadziwia najbardziéj, że np. ultimatum porty zupełnie na bok odłożono, a przedłożono nową do przyjęcia notę, względem któréj nie pytano się nawet dywanu. Osoby działące to usposobienie zostały w niem jeszcze umocnione przybyciem gońca z Paryża o Wely baszy. Reprezentant bowiem turecki dał znać z Francyi, że rząd francuski obstaje za niezmienioném przyjęciem wiedeńskiego projektu pojednawczego. W skutek tego pan de la Cour bardzo nie miłego doznał przyjęcia u Seraskiera baszy i innych ministrów, a nawet lord Redcliffe dużo z wpływu swojego utracił. Spodziewano się, że poseł angielski, który niepodobna aby podzielał ten nowy krok rządu swojego, poda się do dymissyi. A ponieważ tego nie uczynił, zaszkodził sobie w opinii Turków, którzy mu zarzucają brak konsekwencyi Uchwała wielkiéj rady jeszcze niewiadoma, tyle tylko pewna, że najnowszy projekt rozjemczy nie będzie przyjęty bez modyfikacyj. Przepowiadać to się zdaje, ściągnięcie nowych 48,000 redifów, nakazane świeżo przez Seraskiera. Z tych 22,000 przeznaczono do Rumelii, a 26,000 do Anatolii. Siły wojskowe rozstawione pomiędzy Bałkanem i Dunajem mają już sto tysięcy wynosić. Policzywszy w to redyfów, ogólna siła w tych stronach wyniesie 140,000. Cała siła wojenna rozstawiona jest w Rumelii w dwóch liniach, z których jedna przodem do Dunaju a druga plecami Bałkanu dotyka. Kwatery dywizyi są w Warnie, Bazardżiah, w Karassanie, w Turnowie, Widdyniu, Systowie, Ruszczuku i Sylistryi. Dyspozycye te są planu Francuza Magnan, a dywan polecił mu dalsze wykonanie. — Omer basza, który tymczasowo sprawuje komendę, otrzymał ją pod warunkiem, iż we wszystkiem stósować się będzie do tego co Magnan rozporządzi. Zapewniają, że na przypadek wojny, Mehmed Rużdi basza objąłby główne dowództwo całéj armii. Lękają się z jednéj strony, że Omer basza nie zgodzi się z Francuzem, z drugiéj zaś sądzą, że Mehmed Rużdi jest tylko osobą niemą, bo niema o sztuce wojennéj wyobrażenia. Armia anatolska liczy 60,000 ludzi. Od czasów reformy Turcya nie wystawiła jeszcze takiéj armii. Zapał panuje tak wielki, że się nawet chrześcianom w części udzielił. Trzy tysiące Bułgarów ze znakomitych rodzin ofiarowało usługi swe sułtanowi. Do Szumli przybyło 2000 mirydytów katolickich. Mówią, że postanowienie hospodarów wołoskiego i multańskiego, którzy na żądanie dywanów oświadczyli chęć pozostania w kraju, spowodowane było wpływem konsulów rossyjskiego i pruskiego. Ten ostatni pan Meisenbach doręczył hospodarom memoryał, w którym zaprzecza Turcyi prawa odwoływania hospodarów. Utrzymują nawet, że to postępowanie p. Meisenbacha pochwaloném było przez tutejsze poselstwo pruskie. Nie potrzebuję zwracać uwagi na niedorzeczność tych wieści, są one wszakże oznaką tutejszego usposobienia i łatwowierności.

---

## Kronika miejscowa.

Poznań, 6. Września. — W sądzie przysięgłych przewodniczy teraz

radzca apelacyjny pan Dessel. Kolegium sędziów złożone jest z panów sędziów powiatowych: Gaeblera, Grossa, Pötscha ztąd i Potworowskiego z Wrześni.

— Wczora z rana około godz. 7 postrzeżono w tutajszém więzieniu gęsty dym. Przejrzano wszystkie miejsca i przekonano się, że w trzech miejscach podłożono pod dachem ogień, od którego zajęły się łaty. Udało się przecie natychmiast ogień ugasić. Zdaje się, że ogień ów podłożył jeden z 18 zbrodniarzy, których dziś ztana odprowadzono do więzienia innego sądu powiatowego, ponieważ więzienie nasze jest przepełnione. O podłożeniu tego ognia dowiadujemy się co następuje: na poddaszu znajduje się komora zapasowa, w której się zajął ogień i w niéj znaleziono część ręcznika więziennego, w który były obwinięte palne materyały. Już dawniéj odgrażali się zbrodniarze przeznaczeni do domów karnych, że coś podobnego jak w Rawiczu dokonają, z tego powodu przedsięwzięto środki ostrożności. Mimo to podłożono ogień. Gaszeniem zajęli się dozorcy więzienia pod kierunkiem inspektora Loseretza. Lubo kr. prokurator z policyą przejrzał wszystkie cele i oglądał ręczniki i inne tego rodzaju przedmioty, któreby wprowadzić mogły na ślad złoczyńcy, jednakowoż dotąd nieodkryto sprawcy.

— Pomocnik egzekutora Beyer, który był nagle zniknął, stawił się dobrowolnie.

Ostrowo, 2. Września. — U nas i w okolicy panują febry i biegunki. Szczególniéj na ostatnie wiele dzieci umiera. Przypisują je owocom, tymczasem na biegunki i febry zapada wiele osób, które owoców wcale nie jadły. — Powiadano tu, że w Kaliszu panuje cholera, tymczasem z dobrego źródła wiem, że cholery tam niemasz, ale biegunka jak u nas.

## Sprawozdanie z czynności Towarystwa agronomicznego średzko-wrzesińskiego.

Towarzystwo agronomiczne stało się podług zmienionych a teraz przyjętych statutów towarzystwem powiatowem dla obydwóch powiatów; dyrekcya miała przeto obowiązek zawiadomić właścicieli i dzierzawców większych posiadłości ziemskich o istnieniu towarzystwa i zawezwać do udziału w towarzystwie. Dopełniając tego obowiązku dyrekcya w osobnem piśmie do każdego obywatela wystósowanym z załączeniem drukowanych statutów rozesłała przez posłańców zaproszenie tak właścicieli i dzierzawców większych posiadłości ziemskich jako też niektórych księży proboszczów na walne zebranie towarzystwa agronomicznego 1. Września r. b. w Środzie. W skutek tego prócz dawniéj należących przybyło na walne zebranie kilkunastu nowo przystępujących członków.

Czynność walnego zebrania rozpoczęła się przyjęciem niedokończonych zadań i prac dotychczasowych towarzystwa. Pomiędzy nieukończonemi zadaniami pozostała próba lepszego urodzaju ożminy na wąskich zagonach, składach lub na płaskiéj órce: próba ta z powodu gradobicia w Pierzchnie niedoprowadziła do żadnego rezultatu. Ponieważ czas jest zbyt spóźniony, aby w tym roku tę próbę powtórzyć, postanowiono rozpocząć uprawę w powyżéj wspomniany rozmaity sposób czterech mórg w jednakowym gruncie i w równym stanie nawozu i uprawy będących i obok siebie położonych już na tę jesień, — a to w celu wykonania dokładnéj uprawy przy zamianie wąskich zagonów na składy lub szerokich składów na zagony. Te cztery morgi mają być podorane téj jesieni i uprawiane przez ciąg lata 1854 i obsiane oziminą w jesieni 1854 roku, a sprzątane w sposób porównawczy w roku 1855: próba ma się odbyć w dwóch wsiach, to jest w każdéj po 4 morgi: pan Białkowski w Pierzchnie i p. Chłapowski w Bagrowie oświadczyli, iż każdy z nich ku temu celowi przeznaczy w swojéj wsi cztery morgi. Uprawą każdego rodzaju będzie kierował zwolennik téj uprawy; a mianowicie uprawą morga w zagony p. Chłapowski z Bagrowa; uprawą w składy prętowe p. Breański z Miłosławia; w składy dwuprętowe p. Białkowski z Pierzchna; w płaską órkę p. Bandelow z Łatalic. Komisyą do ocenienia téj próby obrano z osób następujących: pp Stasińskiego z Kurnika, Sokolnickiego z Piglowic, Wolniewicza z Dębicza.

Na wniosek p. Mańkowskiego postanowiono, aby dwa gospodarstwa włościańskie urządzić w sposób wzorowy, a mianowicie jedno w powiecie średzkim, a drugie w powiecie wrzesińskim. Gospodarstwo to ma być własnością włościanina i ma być przez tegoż nadal rządzone i uprawiane pod dyrekcyą wybranej ku temu celowi komisyi; potrzebny zaś fundusz do zaprowadzenia ulepszeń udzieli towarzystwo. Ku temu celowi obrano komisyą na powiat średzki z pp. Mańkowskiego, Białkowskiego i Wolniewicza, na powiat wrzesiński z pp. Breańskiego, Walerego Hulewicza i Iłowieckiego. Obowiązkiem téj komisyi jest zająć się resp. w każdym powiecie wynalezieniem gospodarza włościańskiego rzędnego, uczciwego i zasługującego ze wszech miar na podobną pomoc z strony towarzystwa; — komisye mają przedstawić na przyszłem walnem zebraniu 1. Grudnia r. b. w Wrześni podobnych kandydatów, skreślić stan ich gospodarstw i przedłożyć walnemu zebraniu plan urządzenia wzorowego gospodarstwa.

P. Białkowski złożył protestacyą przeciwko przysądzeniu nagród za órkę w Wrześni d. 16. Czerwca r. b., ponieważ, jak twierdzi, komisya przysądzająca nagrody nie trzymała się warunków przy próbie órki przez dyrekcyą zapowiedzianych żąda przeto umotywowania sądu tego z strony komisyi. Walne zebranie przyjęło tę protestacyą z warunkiem, ażeby nie była na obecnem zebraniu odczytana, lecz oddana rzeczonéj komisyi; — komisya zaś jest obowiązana podać powody swego wyroku na piśmie na walnem zebraniu 1. Grudnia r. b.

Wniosek dyrekcyi, ażeby stósownie do statutów dwóch członków z dyrekcyi przez losowanie wystąpiło, nie został przyjęty i dyrekcya ma pozostać w dotychczasowym składzie aż do 1. Czerwca r. p. Następnie postanowiono na wniosek pana Breańskiego, ażeby do wszelkich nagród z strony towarzystwa mieli przystęp i udział tylko członkowie towarzystwa.

Pan Wolniewicz wywiązując się z przyjętego w roku zeszłym obowiązku zrobienia doświadczenia z Guanem, odczytał sprawozdanie z odbytéj próby, które będzie w Ziemianinie umieszczone. Na następny rok podjęli się odbyć doświadczenie i podać sprawozdanie z użycia Guana pp. Stasiński, Białkowski i Breański; a mianowicie z użycia Guana pod ożminę. P. Mańkowski podjął się zrobić doświadczenie z pognojem wiosennym czyli powierzchownym na ożminę. Polecono sekretarzowi odpowiedzieć zgłaszającym się na piśmie do towarzystwa, że nic ich przystąpieniu nie stoi na przeszkodzie.

Następnie przystąpiono do losowania stadnika z Miłosławia, który otrzymał nagrodę 16. Czerwca r. b. w Wrześni i był oszacowany na 60 tal.; przedano 68 biletów po talarze; pan Sokolnicki z Piglowic wygrał stadnika; a 8 tal. przypadło do kasy towarzystwa. Na tem się zakończyły czynności walnego zebrania.

## *Wiadomości literackie.*

## DZIEJE POLSKIE.

***(1788—1815.)***

### Xiąże Józef Poniatowski.

Obok tylu nieszczęść jakie spadają na Polskę i na Polaków od lat kilkudziesięciu, jeden z najdotkliwszych wypadków jest zapewne ten, iż usiłowania tychże, w podźwignięciu sprawy ojczystéj, nie są dostatecznie ocenione przez Europę, to jest przez gabinety, przez historyków, przez publicystów i przez dziennikarzy obcych krajów: jednem słowem przez tych co rządzą narodami lub opinią publiczną.

Przy wielkiéj liczbie dzieł, pod różnemi formami i tytułami ciągle ogłaszanych w Europie, a szczególniéj we Francyi, o wypadkach rewolucyi, konsulatu i cesarstwa francuskiego, a w których mniéj więcéj można napotkać urywkowe wzmianki o sprawie polskiéj, ledwo dwa są znakomitszéj objętości, w których sprawa polska lepiej niby występuje. Pierwsze jest: »Victoires et Conquêtes« przez jenerała Beauvais, w 25 tomach, co do rzeczy wojennych: drugie jest: »Histoire de France sous Napoleon« przez Bignona w 14 tomach, co do rzeczy cywilnych i dyplomatycznych. Wszakże chcąc zgłębić rzecz, ani Polak ani Francuz niebędą w stanie, z tych dzieł, pojąć dokładnie, całość i ważność sprawy polskiéj. Zdawało się, iż p. Thiers, wydając swoje nowe dzieło, a mając tyle przyjaźnych okoliczności, godnie i przyzwoicie będzie wspominać o Polsce i o Polakach. Inaczéj się stało: nietylko, że niesumiennie użył dostarczanych mu materyałów przez Polaków, lecz tém chytrzéj postąpił, iż przy pochlebnych niekiedy frazesach, grunt rzeczy nieuczciwie przedstawił.

Wszystkie podobne postępki i usterki wymagają niezbędnéj poprawy, koniecznéj obrony świętéj naszéj sprawy i zachowania dla potomności drogiéj pamięci tych wszystkich Polaków, co dla niéj poświęcali swoje talenta, majątki i życia.

Po skończeniu nauk w uniwersytecie wileńskim w r. 1818, od owéj epoki, do dziś dnia upływa już lat 35. Przez cały ten czas Leonard Chodźko, ciągle nad tym myślił i pracował w kraju i za granicą, jakimby sposobem dojśdź możności skreślenia dzieła obszernego i gruntownego, któreby obejmowało dzieje Polski i Polaków od r. 1788 do 1815, przypadające właśnie na epokę rewolucyi, konsulatu i cesarstwa. Przy odczytaniu wszystkiego co obcy i swoi napisali; po zebraniu wszelkich materyałów, które mu nadchodziły i z kraju, i które mógł zgromadzić w Paryżu, udało mu się skreślić dzieło obszerne. Jednakże aby oddać hołd winny pamięci Xięcia Józefa Poniatowskiego, i aby popularném jego imieniem, pokrywając tę epokę od 1788 do 1815, znaleść jak największą liczbę czytelników; aby nareszcie dzieło takowe mogło być uważane przez Francuzów, jako dodatek konieczny do dzieł przez nich wydanych o téj epoce, postanowił L. Ch. ogłosić go pod tytułem: »Histoire du prince Joseph Poniatowski, liée aux événemens les plus mémorables de tous les pays de l'Europe, depuis 1788 jusqu' en 1815, et specialement à l'histoire militare, politique et diplomatique de la Monarchie, de la Republique, du Consulat el de l'Empire français, considérée au point de vue polonais.«

Oprócz należnéj obszerności o rzeczach wyłącznie polskich, znajdzie się w tém dziele po raz pierwszy spolszczona rewolucya, konsulat i cesarstwo Napoleona. Całe dzieło oparte jest na 2000 aktów publicznych i sekretnych, na nieustannych dowodach autentycznych, tak, że wszyscy aktorowe sami przez się są malowani, a redakcya autora, li tylko loiczném i umiejętném powiązaniem tychże aktów, prowadzi uwagę i umysł czytelnika po krętym labiryncie nieszczęść Polski, obłędu Napoleona i dążności tych co Polskę i Napoleona gubili i zgubili.

Dzieło to składa się z 12 grubych ksiąg.

Gdyby zaś dać wyobrażenie o każdéj z nich, wspomina się tutaj pokrótce o przedmiocie każdéj:

1. Ogólne postrzeżenie nad tronem dziedzicznym i elekcyjnym w Polsce, oparte na dowodach za i przeciw, przez różnych autorów: Wielhorski, Rousseau, Mably, Kołłątaj, Rzewuski, Stanisław August, etc., jako wstęp do prac sejmu czteroletniego, a przytem prace tegoż sejmu pod względem cywilnym i dyplomatycznym od r. 1788 do 1791.

2. Rzut oka na stan wojskowy polski, szczególniéj w ciągu XVIII. wieku, jako wstęp do prac sejmu czteroletniego pod względem wojennym i skarbowym od r. 1788 do 1792. Przy tém opisanie szczegółowe kampani 1792 r. na Ukrainie, w Mało-Polsce i na Litwie.

3. Rola Potemkina w sprawie polskiéj od pierwszego podziału aż do r. 1791, do roku jego śmierci. Historya konfederacyi targowickiéj, sejmu grodzieńskiego i rewolucyi kościuszkowskiéj. Historya Targowicy występuje tu kompletniéj niżeli kiedy kiedykolwiek była znaną, i postępowanie Szczęsnego Potockiego w zupełnie nowém świetle jest przedstawione, oparte na dowodach autentycznych.

4. Stosunki internacyonalne i dyplomatyczne między Polską i Francyą; od Henryka Walezego, to jest od r. 1573 do 1788, jako wstęp do historyi rewolucyi francuskiéj spolszczonéj od r. 1788 do 1795.

5. Wielka emigracya polska. Legiony polskie we Włoszech, w Egipcie i dyrektoryat francuski spolszczony od r. 1795 do r. 1799.

6. 18 Brumaire. Legiony polskie nad Dunajem i w Santo Domingo, a przytem konsulat Bonapartego spolszczony od r. 1799 do r. 1804.

7. Cesarstwo Napoleona spolszczone od r. 1804 do 1805, zamknięte w tymże roku bitwą pod Sławkowem (Austerlitz) i traktatem presburgskim.

8. Cesarstwo Napoleona spolszczone od r. 1806 do 1807; od bitwy pod Jena do traktatu tylżyckiego, z obszerném opisaniem udziału i czynności wojennych i politycznych Polaków w owych latach.

9. Cesarstwo Napoleona spolszczone od r. 1807 do końca r. 1809. Xięstwo warszawskie, Erfurt, Hiszpania, Raszyn, Wagram, traktat szenbruński.

10 Cesarstwo Napoleona spolszczone od r. 1810 do r. 1812. Ważne negocyacye dyplomatyczne o Polskę. Ożeniny Napoleona i przygotowania do kampanii 1812 roku.

11. Cesarstwo Napoleona spolszczone od r. 1812 do r. 1814, i kampanie francusko polskie w Polsce, Rossyi, Niemczech i Francyi. Abdykacya Napoleona; szwadron polski na wyspie Elbie; powrót Polaków do ich ojczyzny.

12. Kongres wiedeński. Wycieczka z Elby. Powrót Napoleona do Paryża. Waterloo Wypłynienie na świętą Helenę. Wspomnienia szczegółowe prac Polaków w téj epoce, jako też nadanie konstytucyi polskiéj 27. Listopada 1815. Przy téj księdze ma być spisanie prac Polaków w Hiszpanii. i historya gwardyi *chevaux legers* przy Napoleonie od roku 1807 do 1815. (Dal. ciąg nast.)

## Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Września — Pszenica 77—85 tal., żyto 54—60 tal., jęczmień 45 tal., owies 26—30 tal., groch 58—65 tal., rzep zimowy 86 do 84 tal., rzepik zimowy 85—83 tal., olej rzepiowy $12\frac{1}{6}$ tal., olej lniany $12\frac{1}{3}$ tal., okowita bez beczki $29\frac{5}{12}$—$29\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin. 17. Września. — Żyto $54\frac{3}{4}$—59 tal., olej rzepiowy $11\frac{11}{12}$ tal., okowita $11\frac{0}{0}$.

## Przybyli do Poznania dnia 6. Września.

BAZAR: Księżna Czartoryska z Drezna; Pstrokoński z Welny; Moszczeński z Stempuchowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Löschbrand i Bergemann z Berlina; Keittner, Haake, Felgenhauer i Schiffmann z Szczecina; Boas z Landsberga; Müller z Piły; Sprenger z Dygalin; Schneider z Ludom; Żychlinska z Psarskiego.

HOTEL BAWARSKI: Koczorowski z Jasinia; Baranowski z Obielewa; Rożnowski z Starbinowa; Hertel z Kołaczkowa; Mis. Skolkowski z Gniezna.

POD CZARNYM ORŁEM: Ks. Zgrabczyński z Węglewa; Shlömp i Schlochauer z Bydgoszczy; Gumpert z Bąblina; Biegańska z Potulic.

HOTEL DREZDENSKI: Bieler z Cöthen; Rückert i Both z Szamotuł; Weiser z Bremen; Schuster z Frankfurtu; Schulz z Szczecina; Reinschmidt z Magdeburga; Janecki z Grodziska; hr. Kęszycki i hr. Kęszycka z Błociszewa; hr. Plater i hr. Plater jun. z Proch; Picht z Neu-Porpommern.

HOTEL RZYMSKI: Pomianowski z Gdanska; Sowalski z Malborgu.

HOTEL PARYSKI: Chełmski z Wąsowa: Röhr z Bydgoszczy; Łanowski z Srody; Hirschel z Berlina; ks. Szczodrowski z Grodziska; Szeliski z Orzeszkowa.

HOTEL BERLINSKI: Levy z Wrocławia: Willnow z Berlina; Niklas z Kruczyna; ks Krajewicz z Lubasza i Rudkowski z Pszczewa; Meyerer z Moguncyi; Rankowski z Katarzynowa.

HOTEL EICHBORNA: Michaelis z Liszkowa; Zemke z Torunia; Goldschmidt z Krotoszyna; Brahl i Goldschmidt z Wrocławia: Pflaum z Głogowy; Ehrenfried z Wrześni; Proppe z Węgier; Zerkowska z Robakowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Elsmann z Kościana; Sławczyńska z Kurnika.

POD KORONĄ: Wielant z Buina; Plinsch z Trzemeszna; Meinecke z Pniew; Unger z Srody; Stolzmann z Trzemeszna; Szymańska z Grzymska; Christeller i Werthheim z Wolsztyna; Jabłoński z Grodziska.

HOTEL KRUGA: Wintermantel z Wschowy.

POD ZLOTYM ORŁEM: Kulawski z Sarnowy; Meyer i Pluczyński z Miłosławia.

POD ZŁOTĄ SARNĄ: Sadowski i Riglowski z Strzałkowa.

W mieszkaniu prywatném: Żerómski z Międzychoda, ulica Fryderokowska nr 21.; Elkes z Galveston, ulica Szeroka nr. 29.

---

VIty poszyt ***Szkoły Polskiéj wraz z Szkółką*** wyjdzie razem z poszytem VIItym. Redakcya.

### OBWIESZCZENIE.

W celu wybudowania fabryki gazowéj na gruncie Nr. 9. na Grobli mają być dostawione w bieżącym roku, począwszy od 1. Październik r. b na miejsce budowli

około 100,000 cegieł Nr 1.,
« 200,000 « « 2.,
« 100,000 « « 3.,
« 100 szachtów kamieni na fundamenta.

Dostawa poruczy się w drodze submissyi najmniéj żądającemu; przedsiębiercy zechcą zatém swe żądania w zapieczętowanych listach z oznaczeniem przedmiotu przesłać nam do 15 Września r. b. przed południem do godziny 12téj.

Poznań, dnia 31. Sierpnia 1853.

Magistrat.

## Aukcya drzewa.

W piątek dnia 9. Września r. b. przed południem o godzinie 10téj na składzie drzewa budowniczego szkut przy targowisku świń sprzedawać będę przez publiczną licytacyę najwięcéj dającemu za gotówkę

***sosnowe drzewo budulcowe.***

***Lipschitz***, król. komisarz aukcyjny.

---

Panna Palińska, będąca w moim zakładzie od dwóch lat nauczycielką, życzy sobie od Sw. Michała b. r. przyjmować panienki na stancyą wraz z korepetycyami: polecam ją przeto Szanownéj Publiczności jako prawą i gorliwą w pełnieniu swych obowiązków osobę. Ktokolwiek ją swém zaufaniem zaszczyci, niechaj się do mnie zgłosić raczy na plac Wilhelmowski Nr. 14.

Osińska.

## NAUKA TAŃCA.

Szanownéj publiczności donoszę najuprzejmiéj, iż z początkiem Października r. b zamierzam rozpocząć naukę najnowszych salonowych tańców, jako też: gruntowne początkowe ćwiczenia pod względem kształcenia ciała i postawy dla dzieci i dorosłych (w kółkach familijnych). Zgłaszania się w téj mierze przyjmuję w pomieszkaniu mojém na Piekarach pod Nr. 13. w Odeum, po południu od 2—4.

***Wilhelm Riegel,***

baletmistrz i nauczyciel tańców przy tutajszym teatrze miejskim.

---

Stancya umeblowana jest do wynajęcia na Nowéj ulicy Nr. 4. u A. Dolińskiego.

---

W Cesar. Król. najw. przywiléj i aprobacyą wysokiego Król. Ministerstwa Prusk. spraw lekarskich opatrzone

Wyrobione z ziół wiosennych w roku *1853*.

## Dr. BORCHARDTA
aromatyczno-medyczne

CENA pakiecika wystarczającego na kilka miesięcy, ***6 Sgr.***

## MYDŁO Z ZIÓŁ

zawiera oprócz mnóstwa roślinnych, mianowicie aromatycznych i eterycznych pierwiastków olejnych, jeszcze części mineralne, które czynią mydło to charakterystycznem. Nietylko skórę utrzymuje mięką i pulchną, a przezto ułatwia wyziewy, ale jeszcze przez swe chemiczne części głębiéj działa na tkanki podskórne i organa gruczołowe, pobudzając je do nowego życia.

***Dr. Borchardta*** mydło zielne jest równie środkiem do podniesienia piękności, jak uchylającem w sposób łagodny i krótki, przykre piegi, węgry, pryszcze, i inne nieczystości skóry.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER SEIFE.

***Dr. Borchardta*** mydło z ziół zawinięte w białych pakiecikach, z drukiem zielonym i obok stojącym stemplem zapieczętowanych sprzedaje się wyłącznie w Poznaniu u ***Ludwika Jana Meyera*** przy ulicy Nowéj.

---

Bezżenny nauczyciel elementarny, posiadający nieco wiadomości łaciny, mogący oraz wykazać świadectwa moralnego prowadzenia swego, znajdzie trwałe umieszczenie w mym zakładzie z pensyą mogącą być podwyższaną.

Ostrowo pod Wieluniem.

**Dr. Beheim-Schwarzbach.**

---

## DU BARRY
## mąka przywracająca zdrowie i siły,

dla chorych wszelkiego wieku i dzieci słabych.

## REVALENTA ARABICA
***mąka przyjemna na śniadanie i wieczerzą,***

odkryta, wyłącznie chodowana i wprowadzona przez

## BARRY DU BARRY I SPÓŁ.,
77. Regent street, London,

właściciela państw Revalenta, i machiny patentowanéj, która jedynie Revalentę, jaką jest i jaką być powinna, dokładnie wyrabia i siłę jéj uzdrawiającą rozwija.

**Revalenta arabica** sprzedaje się u mnie i u Panów Podagentów po następujących stałych cenach:

| | | | |
|---|---|---|---|
| pudełko zawierające | 1 ℔. | 1 Tal. 5 Sgr. | z przepisem do używania w języku polskim i niemieckim. |
| *dito* | 2 ℔. | 1 « 27 « | |
| *dito* | 5 ℔. | 4 « 20 « | |
| *dito* | 12 ℔. | 9 « 15 « | |

Ażeby zaś każdy używanie téjże Revalenta Arabica na sobie doświadczyć mógł, sprowadziłem także pudełka mieszczące w sobie po $\frac{1}{2}$ ℔., które po 20 Sgr. sprzedaję.

## Główna Agentura w prowincyi Poznańskiéj:

**Ludwik Jan Meyer,** Nowa ulica.

## Podagentury Pana Lud. J. Meyer w prowincyi Poznańskiéj,

u których **REVALENTA ARABICA** prawdziwa po cenach wyżéj podanych jest do nabycia:

w Kościanie, Pan E. Laskiewicz sen.,
w Miłosławiu, Pan Brzyzowski,
w Ostrowie, Panowie Cohn et Comp.,
w Strzałkowie Pan Levy Grünberg.
w Wągrówcu Pan R. Gozimirski,

Dla prowincyi Poznańskiéj poleciliśmy pod dniem dzisiajszym główną Agenturę Panu Ludwikowi Janowi Meyer przy ulicy Nowéj, który także i na prowincyi ustanowi chętnie podagentów, skoro się takowi do niego o zasiągnienie bliższych warunków franco zgłoszą.

Londyn, dnia 11. Lutego 1853.

**BARRY DU BARRY & COMP.**

---

### Kurs giełdy Berlińskiéj.

| Dnia 5. Września 1853. | Stopa pCt. | Na pr. kurant papierami. | Na pr. kurant gotowizna. |
|---|---|---|---|
| Pożyczka rządowa dobrowolna | 4½ | 100½ | — |
| dito z roku 1850 | 4½ | 102½ | — |
| dito z roku 1852 | 4½ | 102½ | — |
| Obligi długu skarbowego | 3½ | — | 92⅞ |
| dito premiów handlu morskiego | — | — | — |
| dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj | 3½ | — | 91¾ |
| dito miasta Berlina | 4½ | 101⅞ | — |
| Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj | 3½ | — | 99½ |
| dito Prus Wschodnich | 3½ | — | 97¾ |
| dito Pomorskie | 3½ | 99⅜ | — |
| dito W. X. Poznańskiego | 4 | — | 104¼ |
| dito W. X. Pozn., nowe | 3½ | — | 98 |
| dito Szląskie | 3½ | — | 99½ |
| dito Prus Zachodnich | 3½ | — | 96¼ |
| Bilety rentowe Poznańskie | 4 | — | 100¼ |
| Louisdory | — | — | 111 |
| Akcie kolei żelaznéj Starog. Poznańsk. | 3½ | — | 94⅛ |